

KS. GRZEGORZ PAWŁOWSKI

ur. 1931; Zamość



Miejsce i czas wydarzeń	Izrael, współczesność
Słowa kluczowe	Izrael, Izbica, współczesność, matka, Griner, Mariem, brat, Griner, Chaim, rodzina, instynkt samozachowawczy, poczucie winy

Instynkt samozachowawczy

To był instynkt samozachowawczy, chciałem żyć. Jak byłem w Zamościu i wtedy, kiedy Niemcy nie weszli do naszego pokoju – ale wiedziałem, że idą po to, żeby [nas] wygnać [i] ja się schowałem pod łóżko – to znaczy, że miałem instynkt samozachowawczy. Zdaje mi się, że wtedy gdyby wyprowadzili całą rodzinę, to ja bym chyba ocalał, bo pod łóżko by nie zaglądali. Nie poszedłbym jak baran na śmierć. Kiedyś spytałem brata: „Powiedz ty mi właściwie, co byś wolał? Czy żebym został zabity razem z rodziną jako Żyd, czy że żyję uratowany i jestem księdzem?”. On mówi: „Nie mów głupstw. Ja się bardzo cieszę, że żyjesz, ale będę się modlił, żebyś ty do nas wrócił.”. Więc wrócę do rodziny tylko jako człowiek zmarły, znaczy do matki, bo chcę spoczywać koło matki. Zawsze z nią jestem, ale uważam, że jeżeli od niej uciekłem i od sióstr, to jakaś rekompensata się należy.

Zastanawiałem się do tej pory czy dobrze zrobiłem, czy źle. Myślę sobie tak, jeżeli matka szła na śmierć, czy to nie była jakaś radość dla niej, że może jej syn najmłodszy żyje. Najstarszy też, Chaim mógł żyć.

Nie wiem, czy to tchórzostwo czy nie, że od nich uciekłem, może powinienem iść razem [z nimi] na śmierć, ale zostałem przy życiu po to, żeby coś chyba dobrego zrobić. Z kolei chcę do niej wrócić po śmierci i wtedy tu nie ma religii, tu jest matka. Syn chce spocząć obok matki, od której uciekł.

Data i miejsce nagrania	2006-12-27, Tel Awiw-Jafa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marzena Baum
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"